

To nie bajka!

1 stycznia 2014

Akcja wielu opowieści „1000 i jednej nocy” toczy się w stolicy kalifatu Abbasydów – Bagdadzie. Bajki opisują sięgające nieba marmurowe pałace, niezliczone bogactwa, ucztę, intrygi, przygody sprawiedliwego kalifa Haruna Ar-Raszida wędrującego w przebraniu w asyście wezyra Dżafara i kata Masrura po zaułkach, czary i czarnoksiężników. Mało kto wie, że ów czarodziejski bajkowy Bagdad nie był jednak aż tak całkiem bajeczny.

Wywodzący się od stryja Proroka Mahometa Abbasydzi postanowili po obaleniu dynastii Omajjadów i zdobyciu tronu kalifa przenieść stolicę imperium z Damaszku, by podkreślić zerwanie z tradycją poprzedników. Ich wybór padł na zamieszkaną przez chrześcijan aramejskich wioskę zwaną Bagh-Dadu, położoną na brzegu Tygrysu, 30 km na północ od Ktezyfontu – dawnej stolicy Persji Sassanidów podbitej 100 lat wcześniej przez Arabów. Na rozkaz kalifa Al-Mansura 100 000 robotników zbudowało w ciągu 4 lat (od 764 do 768) na jej terenach miasto – dzielnicę rządową, na planie koła o średnicy 2 km, otoczone fosą i murem grubym na 44 m u podstawy i 12 m u szczytu, wysokim na 30 m, z 4 wielkimi bramami – Kufijską, Basreńską, Khorasańską i Damasceńską. W centrum koła, na wielkim placu zwanym Placem Złotej Bramy, stanął wspaniały Zielony Meczet, a obok pałac kalifów, którego główny budynek zwieńczony był zieloną kopułą, wysoką na 39 m. Od Placu Złotej Bramy rozchodziły się promieniście szerokie aleje. Stały przy nich pałace wysokich urzędników imperialnych i wpływowych dworzan. Miasto pełne było ogrodów, parków i budynków użyteczności publicznej. Al-Mansur nazwał je „Miastem Pokoju” (Madinat al-Saalam), ale potocznie wszyscy nazywali je Bagdadem. Dzięki doskonałemu położeniu na skrzyżowaniu szlaków handlowych, ciepłemu klimatowi, obfitości wody w Tygrysie i imperialnemu patronażowi poza kręgiem murów dzielnicy rządowej szybko

wyrośli wielkie miasto zachowujące z grubsza kolisty kształt, rozciągające się na 19 km, na które składały się dwa półkoliste przedmieścia po obu stronach rzeki – Bagdad właściwy i Al-Rasafa. Stolica stała się ośrodkiem handlu, nauki i sztuki, w szczytowym okresie największym miastem świata, liczącym nawet do miliona mieszkańców. Brzegi Tygrysu połączone zostały kilkoma mostami pontonowymi, które mogły być otwierane dla przepuszczenia żeglugi. Rozkwitło rzemiosło i przemysł, w licznych papierniach rozwinęła się masowa produkcja papieru, której sekret Arabowie nauczyli się kilkadziesiąt lat wcześniej od Chińczyków. Był potrzebny – w Bagdadzie był „Dom Mądrości”, 36 bibliotek publicznych, dwie Madrasy, które zostały w XI i XIII w. przekształcone w uniwersytety powszechne – Nizamiję i Mustansiriję i ok 100 księgarń. Wielu zainteresowanych wiedzą dworzan i bogatych kupców gromadziło własne obszerne księgozbiory, niektóre, jak twierdzą przekazy, tak wielkie że do ich przewożenia potrzebne były podobno setki wielbłądów.

Kalifowie abbasydscy prowadzili tolerancyjną politykę religijną i narodową i popierali racjonalistyczny nurt Islamu – Mutazilitów, którzy dzięki patronatowi władców stali się dominującą „szkołą” religijną Imperium, opierającą się na zalecanych przez Koran wiedzy („ilm”) i rozsądku/intelekcje („aql”), propagującą tolerancję wobec innych wyznań i uważającą naukowe podejście do pojmowania świata za najlepszą drogę do mądrości i do boga. Dzięki temu w Bagdadzie Abbasydów współpracowali zgodnie ze sobą uczeni i twórcy wyznający Islam, Mazdeizm, Manicheizm, Judaizm i Chrześcijaństwo. Głównym centrum wiedzy i badań naukowych był, założony przez Haruna Ar-Raszida, a rozbudowany i gorąco popierany przez jego syna i następcę Al-Mamuna, finansowany przez państwo „Dom Mądrości” (Bayt al-Hikmah). Zgromadzono w nim ogromny, największy w ówczesnym świecie księgozbiór, z ksiąg sprowadzanych ze wszystkich stron świata – z Chin, Indii, Persji, Grecji, Egiptu i Bizancjum. Do ich tłumaczenia na arabski zatrudniono wielki zespół tłumaczy. Liczni uczeni

studiowali tam także teologię, retorykę, matematykę, medycynę, farmakologię, inżynierię i astronomię. Dzięki możliwości porównywania i kompilacji informacji i wiedzy zaczerpniętych od odseparowanych dawniej od siebie cywilizacji i sprawdzaniu ich wiarygodności przy pomocy eksperymentów dokonali ogromnego postępu we wszystkich dziedzinach wiedzy i nauki.

W latach 914-918 założono 2 pierwsze publiczne szpitale miejskie, ok. roku 1000 było ich już 5. Każdy zatrudniał parudziesięciu lekarzy, którzy musieli zaliczyć studia medyczne i zdawać egzaminy kwalifikacyjne. Działanie i organizacja szpitali były podobna do dzisiejszych – miały oddziały dla chorych, ambulatoria, wydziały psychiatryczne, prowadzono rejestrację pacjentów i schorzeń. Wiele z nich było finansowanych przez władców czy nabożne fundacje i oferowało bezpłatną opiekę zdrowotną.

O czystość i porządek dbały dzielnicowe służby miejskie, funkcje policyjne pełniła straż miejska. Mieszkańcom kosmopolitycznego Bagdadu nie brakowało też zabaw i rozrywek. Za murami swych pałaców elita dyskretnie prowadziła wystawny a nawet dekadenski tryb życia, nie stroniąc od wina i uciech zakazanych przez religię. Reszcie mieszczan rozrywkę zapewniały uroczystości i wydarzenia publiczne oraz liczne „Domy Opowieści”, rodzaj teatrów jednego aktora, w których zawodowi opowiadacze zabawiali widzów udratyzowanymi opowieściami moralizatorskimi albo popularnymi historiami, zabawnymi, często całkiem sprośnymi lub dramatycznymi, podobnymi do tych zebranych w „1000 i jednej nocy”.

Oto jak opisuje Bagdad u szczytu świetności średniowieczny geograf Jakat al-Hamawi w swej encyklopedii „Słownik Krain” (Ma’dżam al Baldan): „(...) po obu stronach rzeki rozciągają się kilometrami dzielnice pełne parków, ogrodów, willi, pięknych promenad, bogatych bazarów, misternie skonstruowanych meczetów i łaźni (...). Pałac kalifów stoi wśród ogromnego parku (...) w którym oprócz zoo i ptaszarni są też wybiegi dla zwierząt hodowanych do polowania. Na terenach pałacowych są

rozplanowane ze wspaniałym smakiem ogrody pełne drzew, kwiatów, stawów i fontann otoczonych rzeźbionymi figurami. Po drugiej stronie rzeki stoją pałace arystokracji. Wielkie arterie, z jednego krańca miasta na drugi, wszystkie szerokie na co najmniej 40 łokci (21m), dzielą je na dzielnice, każda pod zarządem nadzorcy odpowiedzialnego za czystość, usuwanie śmieci i wygodę mieszkańców. (...) Każdy dom jest obficie zaopatrywany w wodę przez okrągły rok z licznych akweduktów przecinających miasto; ulice, ogrody i parki są regularnie zamiatane i podlewane, a wszystkie odpadki skrupulatnie usuwane poza mury miejskie. Ogromny plac przed pałacem kalifów używany jest do przeglądów wojsk, turniejów i wyścigów; w nocy i plac i ulice oświetlone są latarniami. (...) Każda z różnorodnych narodowości stolicy ma swego reprezentanta, który dba o jej interesy przed Rządem, i do którego obcokrajowiec może zwrócić się o radę czy pomoc. Zaprawdę Bagdad jest miastem pałaców zbudowanych nie z gipsu czy zaprawy murarskiej, ale z marmuru. Budynki są z reguły kilkupiętrowe. Pałace i rezydencje są bogato złocone i udekorowane, obwieszane tkaninami dekoracyjnymi z brokatu lub jedwabiu. Pokoje są gustownie umeblowane wygodnymi kanapami, kosztownymi stołami, rzadkimi wazami chińskimi oraz złotymi i srebrnymi ozdobami. Oba brzegi rzeki są na kilometry obudowane pałacami, altanami, ogrodami i parkami bogaczy i arystokratów, marmurowe stopnie prowadzą na nabrzeże, a rzeka pełna jest gondoli udekorowanych barwnymi proporczykami (...)."

Opis ten pochodzi co prawda z XIII w., 200 lat po okresie największej świetności miasta, ale było ono jeszcze wciąż nietknięte i autor mógł korzystać z wcześniejszych dokumentów i relacji.

„Złoty wiek” Bagdadu trwał przez ponad 400 lat. Upadek, powolny i stopniowy, zaczął się w XI w., kiedy kontrolę nad późnymi, zdegenerowanymi kalifami abbasydzkimi i nad miastem przejęli najpierw Turcy Seldżudzcy, następnie egipcj Fatymidzi. Bagdad był już tylko nominalną stolicą islamskiego

imperium, podupadł i zubożał, ale wciąż pozostawał centrum handlu, rzemiosła i nauki. Prawdziwa katastrofa i kres przyszły w lutym 1258, kiedy armia Mongołów pod wodzą Hulagu, wnuka Dżingiz Chana, zdobyła go po krótkim oblężeniu. Mongołowie wymordowali większość mieszkańców, złupili co się dało i zniszczyli system irygacyjny, w gruzach legły meczety, uniwersytety, szpitale i pałace. Wszystkie znalezione księgi palili, lub wrzucali do Tygrysu, tak że, jak utrzymuje tradycja, woda w rzece stała się czarna od atramentu. Nikt nie jest w stanie powiedzieć, jakie skarby wiedzy i nauki przepadły bezpowrotnie w tej orgii niszczenia. W ciągu następnych 7 stuleci Bagdad kilkakrotnie się odradzał po kolejnych klęskach i inwazjach, ale nigdy już nie odzyskał dawnej świetności, a jego upadek zakończył złoty wiek cywilizacji Islamu.

Autor: Herstoryk

Dla „Wolnych Mediów”

BIBLIOGRAFIA

- 1 Michael H. Morgan, Lost History, The Enduring Legacy of Muslim Scientists, Thinkers and Artists.
2. The Mongol Invasion and Destruction of Baghdad, <http://lostislamichistory.com/mongols/>
3. <http://en.wikipedia.org/wiki/Baghdad>
4. http://en.wikipedia.org/wiki/Yaqut_al-Hamawi